KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Października 1867 r. | № 224. | Lat 46. | 26-go Września / 8-go Październ. 1867 roku.

Wtorek. | Rano ciepła st. 4, w połud: c. st: 9 / Wys: wody st: 2 c. 0 (w mierze.) | Wschód Słońca g. 6 m. 13 / Zachód „ „ 5 „ 21 | Jutro, Śgo Dyonizego Biskupa Męcz:.

— Jenerał Adjutant, Wielki Podkomorzy Xżę Dołgorukow, zawiadomił przez telegram JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, że Ich Cesarskie Moście, cieszą się w Liwadji pożądanem zdrowiem. Najjaśniejszy Cesarz miał opuścić Liwadję 24 Września (6 Października) i udać się do Petersburga. (Dz: W.)

— Kierujący Ministerstwem sprawiedliwości, w zastosowaniu się do art: 2go Najwyżej zatwierdzonych 27go Lipca 1867 roku, przepisów względem wprowadzenia w wykonanie postanowienia o notarjacie, wyznaczył termin 15go Listopada r. b. dla notarjuszów, ustanowionych na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego 14go Kwietnia 1866 roku postanowienia o notarjacie, do rozpoczęcia swych czynnyści w Gubernjach należących do Okręgów Izb Sądowych: Petersburgskiej i Moskiewskiej. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy*, — Podaje do powszechnej wiadomości, iż wymienieni niżej właściciele piekarń, ja koto: Bartz Wilhelm pod Nrem 1283, Kompert Ludwik 1281, Klawe Józefa 1659/6, Gerlach August 1656/7, Gerlach August 1317, Biartz Jan 1491, Burgraf Henryk 1448, Flegsig Fryderyk 1485, Neuwald Gotfryd 1398, Neuwald Karol 1434, Szulc Gotlieb 789, Gerlach Karol 784, 2250 i 601, Gundelach Wilhelm 782, Rakman Wilhelm 901, Woźniakowski 902 i 794, Lindemann August 896, Laski Jan 1125, Szylkie F. 1135, Otto L. 807, Gerlach Krystjan 557, Gerlach Józef 592, Eckert Jan 321/2, Gralów W. 184, Artz J. 2783, Jaks W. 2782, Granzów G. 1582p, Voigt J. 1055c, Wolska A. 162/3 i 966; złożyli w Magistracie deklarację, mocą której, po dniu 3 (15) Października r. b., obowiązali się chleb we własnych swoich sklepach przedawać o pół kopiejki srebr: taniej na bochenku trzyfuntowym od ceny, po jakiej chleb takowy przedawanym jest w tak zwanych sklepikach, właścicielom których, zniewoleni są ustępować pewien rabat, będący ich wyłącznym zyskiem. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski*. Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki*. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Pławtin*, z Krasnystawu;— wyjechał, Rz: Radca Stanu *Korytkowski*, do Paryża,

— Jutro o godzinie 10ej rano, odprawiać się będzie w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulicy Freta i Długiej, Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marjanny z Lachmańskich, 1go ślubu *Rutkowskiej*, 2go *Czyżewskiej*, Wdowy po b. Wice-Prezesie Komissji Centralnej Likwidacyjnej, zmarłej w dniu 27 z. m.; na które to Nabożeństwo, pogrążone w smutku Dzieci i Wnuki zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (14,952).

— Ś. p. Wojciech *Paternowski*, Obywatel, przeżywszy lat 89, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała Żona z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze o godzinie 4ej po południu, z kościoła parafjalnego Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski. (14,942).

— Ś. p. Salomea z Bajerów *Riedel*, Obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 37, w dniu 7 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 9 b. m., t. j. we Środę, o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (14,903.)

— Dnia 9go Sierpnia r. b., we wsi Wola-Łagowska (w Powiecie Opatowskim), zmarł Juljusz Zwierkowski, Podleśny lasów Rządowych Leśnictwa Petrokow. Pisywał on niekiedy artykuły do pism czasowych, jak np. do „Rocznika Leśniczego“.

— W dniu 7 Październ:, zachorowało w Warszawie na cholerę osób —, wyzdrowiało 4, umarło 1;— pozostaje chorych z dawniejszemi osób 60; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., zachorowało na cholerę osób 7,243, wyzdrowiało 4,977, umarło 2,206.

— W dniu 1ym Października r. b., pobłogosławiony został przez Xiędza Roguskiego, w kaplicy Matki Bozkiej Skaplerza Świętego, przy kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, pięćdziesięcio-letni jubileusz pożycia małżeńskiego, między Marcinem *Wolskim*, Obywatelem tutejszym, a Łucją z Byszofów *Wolską*, córką niegdyś Obywateli tutejszych, których do stóp ołtarza prowadzili: pierwszego, prawnuk Roman Iwiński; drugą zaś, również prawnuk Edward Iwiński; po odbytem błogosławieństwie, odebrali z rąk kapłańskich laskę, jako godło tyloletniego pożycia i podporę starości, w obec zgromadzonych: Córki, Wnuków, Prawnuków, oraz licznych Przyjaciół i Znajomych.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 12tej odbył się examen wychowańców Głównego Domu Schronienia Starozakonnych i przychodnich dzieci Ochrony przy tym Zakładzie istniejącej, pierwszych było 47, a drugich zaś 60. Na akcie tym obecni byli: JW. Senator Wieczorkowski zastępujący obecnie Jenerała Rożnowa, Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych; Pan Józef Epstein, Prezes Rady Szczegółowej Szpitala Starozakonnych, jako Członek delegowany ze strony Rady Głównej; Pan Beer Meisels, Nadrabin Warszawski; Dozór Bożnicy Okręgu Warszawskiego, Członkowie Szpitala Starozakonnych, znaczniejsi Obywatele Gminy Izraelskiej. Miejscowa Rada Szczegółowa reprezentowaną była w osobach: PP.: H. Nussbaum, Opiekuna Prezydują-

cego, Członków: S. Brimera, Hermana Mejer, S. Orgelbrand, M. Junghertz, S. Portnera i innych. Z Komitetu Pań ustanowionego przy Ochronie, obecne były: PP.: A. Orgelbrand, zastępczyni Prezydującej Opiekunki, E. Löwenberg, C. Bersohn, E. Hering i inne. Examen rozpoczął się w oddziale wychowańców Zakładu i słuchani byli: z nauki religji i biblji, czytania Rosyjskiego i deklamacji, czytania Polskiego i deklamacji, rachunków, początkowych wiadomości z jeografji, śpiewu chóralnego; dzieci Ochrony z tych samych przedmiotów, prócz biblji i śpiewu. Przytem były okazy rzemieślnicze z warsztatów: krawieckiego, szewckiego, stolarskiego i powroźniczego, jak niemniej ręczne robotki dziewcząt Ochrony. Za dobre sprawowanie się i pilność w naukach, następujący wychowańcy otrzymali z rąk P. Józefa Epstein nagrody w xiążeczkach Kassy Oszczędności na deponowane kwoty, jako to: 1) Bachrach Izaak rs. 2 kop: 25, 2) Alter Aron rs. 1 kop: 95, 3) Kodmer Szmul rs. 1 kop: 50, 4) Szwajcer Eljasz rs. 1 k. 50, 5) Muszlak Berek rs. 1 kop: 50, 6) Taubenhaus Hersz rs. 1 kop: 50, 7) Klawe Mojżesz rs. 1 k. 35. Dziewczęta zaś z Ochrony otrzymały nagrody w xiążkach, jako to: 1) Mandel Felicja, 2) Lewin Felicja, 3) Kochmajster Franciszka, 4) Dworakowska Anna, 5) Ikielberg Rozalja, 6) Kochmajster Marja, 7) Lewin Tekla. Oprócz tego rozdano biednym i dobrze sprawującym się dzieciom z Ochrony sukienek 17, fartuchów 13, pończoch par 6 i xiążek 10. Na zakończenie aktu, wychowańcy Zakładu odśpiewali hymn Lwowa. Wszystkie obecne na examinie osoby, z wielkiem zadowoleniem opuściły Instytucję, a Pan Józef Epstein oświadczył podziękowanie w imieniu Władzy Wyższej Panu Nussbaum, który z prawdziwem poświęceniem pracuje nad polepszeniem tej Instytucji i na rozwój jej żadnych nie szczędzi trudów.

— Paryzki Korrespondent „Indépen: Belge“ donosi, że Hektor Berlioz, wezwanym został przez J. C. W. Wielką Xiężnę Helenę Pawłównę, w czasie jej obecnego pobytu w Paryżu, o przybycie do Petersburga na sześć tygodni, dla dyrygowania koncertami Pruskiego Muzycznego Stowarzyszenia. Pan Berlioz przyjął to zaszczytne wezwanie, i w Grudniu r. b. wyjedzie z Paryża.

— Zapowiedziany Koncert na dochód wdów i sierót, pozostałych po zmarłych na cholerę, a mający się odbyć dnia jutrzejszego w sali Resursy Obywatelskiej, odłożonym został do przyszłej Środy, to jest do dnia 16go b. m., gdzie o godzinie 7ej wieczorem, w tejże sali i z tym samym programem będzie miał miejsce.

— Do opery Włoskiej w Petersburgu, zaangażowaną została jeszcze jedna znakomita Niemiecka śpiewaczka Tipiens, za wynagrodzeniem 60,000 franków na dwa miesiące.

— *Panie Redaktorze!* Popierając artykuł P. X. X., w piśmieTwojem parę dni temu umieszczony, kommunikuję Ci wyjątek z „Gazety Szlązkiej“, dotyczący prawa dla składów nafty w Prussach świeżo ogłoszonego: „Liczne wypadki pożarów po wielu miastach Europy wydarzonych w tym roku przez zapalenie się oleju skalnego (nafty), spowodowały Rząd Prusski, iż Królewska Rejencja w Potsdamie, wydała pod d. 20 Września r. b., obostrzone w tej mierze prawo dla miasta Berlina, które z dniem 1 Stycznia 1868 r., wchodzi w wykonanie. Podług tego prawa, zapas nafty, przeznaczonej na cząstkowy handel, lub do prywatnego użytku domowego, niemoże przenosić 5 centn. Nafta musi być utrzymywana pod ciągłem zamknięciem w schowaniach ogniotrwałych, nieogrzewanych, przewiew mających i ze wszystkich stron otoczonych ścianami massywnemi, niemających nadto żadnych odpływów na ulice, kanały i podwórza, a któreto schowania nie mogą zarazem służyć do umieszczenia w nich przedmiotów łatwo zapalnych i ciepło rozwijających. Dalej, wydane są przepisy co do sposobu przelewania nafty, tak przy świetle dziennem, jak i nocnem; dalej co do naczyń naftę zawierać mających i wiele innych rozporządzeń, tyczących się przechowywania nafty w wielkich ilościach i t. d. — Miasto Wrocław poszło w ślad za Berlinem. Prezydent Policji tamtejszej, Baron von Ende, zawezwał pewną liczbę miejscowych kupców na konferencję w tym przedmiocie wspólnie odbyć się mającą, a szczególniej w celu obmyślenia zbudowania za miastem, wielkiego na polu składu na naftę.“

— Jednem z pism które z wytrwałością niestety, mało dotychczas zwracającą uwagi, obrabia kwestję pracy kobiecej, jest niezawodnie „Przegląd Tygodniowy“, redagowany przez P. Adama *Wiślickiego*. Już w roku zeszłym w Przeglądzie czytaliśmy obszerny artykuł, pióra Redaktora, p. n. „Niezależność Kobiety“, będący jakby rodzajem programu w tej ważnej i dla naszego społeczeństwa sprawie. Autor sądził, że emancypacja kobiety nastąpić winna przez pracę, i w tym celu rozbierał po szczególe rozmaite gałęzie pracy niewiastom stosownej. Widziemy że kierunek w tym artykule nakreślony, konsekwentnie jest przez redakcję Przeglądu popierany; od czasu bowiem do czasu, spotykamy się z artykułami tąż samą myślą natchniętemi. Tak w Nrze 36 czytaliśmy opis przez P. Franciszka Niedzielskiego na miejscu dokonany, Paryzkiej szkoły praktyczno-przemysłowej dla Panien (Ecole pratique d'art industriel pour les jeunes filles). Szkoła ta założoną została z inicjatywy i kosztem P. Eugenji Hantier. Głównie szkoła zajmuje się garncarstwem, gdyż ta gałęź przemysłu we Francji mocno jest rozwiniętą, skoligaciła się ze sztuką i daje pole uczciwej i korzystnej pracy. Dalej w Nrze 39 i 40 czytamy artykuł Pana Józefa Juszczyka, krawca: „Czy kobiety mogą być u nas rzemieślnikami“? Autor odpowiada twierdząco i wykazuje powody, dla których kobiety mogą i powinny oddać się rzemiosłom, oraz jakim. Redakcja dodała ciekawe przypiski. W końcu Nru 40 spotykamy jeszcze poruszoną myśl gimnastyki kobiecej, z powodu wydania xiążki Dra Klosa w Wrocławiu, temu przedmiotowi poświęconej. Z tych powodów, jak również dla powieści P. Józefa z Mazowsza, p. t. „Negliż z Paryża“, chłoszczącej zbytki w stroju, winnyby nasze Panie większą uwagę zwracać na „Przegląd Tygodniowy“, a poparcie Dam mogłoby najskuteczniej ochronić to pismo od zamknięcia, coby zresztą wszystkich czytelników „Przeglądu“ mocno zasmuciło.

— Xięgarnia Maurycego *Orgelbranda*, przy ulicy

Krakowskie-Przedmieście Nr 407 (nowy 1), przyjmuje prenumeratę na wszystkie *Pisma perjodyczne i Żurnale mód*, krajowe i zagraniczne, które jak najregularniej dostarcza. Osobom na prowincji zamieszkałym, pisma krajowe wysyłają się pod przepaską (sous bande), bez doliczania za koperty.

— Przedstawienia śpiewaków Francuzkich w Eldorado, przy ulicy Długiej, już za kilka dni się kończą. Wczoraj był benefis Pana Salomona, ulubionego komika.

— Nie mogę pominąć wypadku jaki mnie spotkał dnia 6go b. m., w Warszawie. Będąc w handlu win W. *Stoczkiewicz*, przy ulicy Miodowej, w roztargnieniu zostawiłem *Portemonę* z dość znaczną summą i dopiero po upływie dwóch godzin, spostrzegłem moją stratę. Jakkolwiek bez żadnej nadziei, dowiadywałem się o zgubie mojej we wszystkich miejscach poprzednio uczęszczanych, z kolei wstąpiłem i do handlu W. *Sztoczkiewicz*, gdzie na wstępie mały *Pawełek* z jakąś szczególniejszą radością przemawia do mnie: „Pan szuka zapewne swojej zguby?" Niechże każdy osądzi czyn małego chłopca, a gdy tu dodam, że nawet wynagrodzenia żadnego przyjąć nie chciał, zastanowiła mnie ta szczególniejsza jego bezinteresowność. Bodaj wszystkie podobne zakłady miały tak poczciwych *Pawełków*.— *Obywatel z Lubelskiego.*

— W tych dniach powrócili z Wystawy Paryzkiej, i innych miast, PP: Władysław Jarocki i Kwaśniewski, właściciele magazynu płótna, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 452, obok domu przechodniego Rezlera, zaopatrzywszy skład w najświeższe towary, a mianowicie: w płótno z najrozmaitszych fabryk pierwszorzędnych, oraz bieliznę stołową, kołnierzyki, bluzki, spódnice, kaftaniki, pończochy, firanki, gorse do koszul, tak damskich, jako też i męzkich; wszelką bieliznę gotową damską i męzką, oraz wiele innych przedmiotów.

— Magazyn mód i sukien damskich, pod firmą A. *Reych* i B. *Sikorska*, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 442, na 1m piętrze, wprost Resursy Obywatelskiej exystujący, przysposobił na obecną porę znaczny zapas kapeluszy, podług sprowadzonych w tych dniach modeli i fasonów Paryzkich. Magazyn ten pragnąc pozyskać sobie względy Szanownych Pań naszych, postanowił zaprowadzić ceny jak najumiarkowańsze, a pragnąc zadosyć uczynić jak najliczniejszym żądaniom, zaopatrzył się w najróżnorodniejszy zapas kapeluszy, poczynając od rs. 4.

— Wczoraj rozpoczęto roboty około uregulowania wyszłego z pionu wierzchołka wieży, na Kościele Sto-Krzyzkim.

— Dotąd na ulicy Chmielnej, trotoar płytowy istniał tylko w części tej ulicy od Nowego-Świata do ulicy Szpitalnej, od wczoraj zaś zaczęto kłaść trotoar marmurowy, na dalszej przestrzeni tejże ulicy, to jest od Szpitalnej ku ulicy Zgoda i Marszałkowskiej.

— Wczoraj na rogu ulic: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, wprost Magazynu Pana Włodkowskiego, rozpoczęto roboty około urządzenia dwóch okien wodociągowych dla Straży pożarnej.

— Targ nowy, pod rogatką Wolską, od dnia dzisiejszego otwartym już został.

— W interesie handlu Galicyjskiego jajami, który z każdym rokiem coraz się bardziej podnosi, winniśmy nadmienić, że obecnie transport jaj opakowanych w sieczkę jest niedozwolony, iż do tego celu mogą być używane tylko trociny lub owies.

— Dnia dzisiejszego w dokończeniu ciągnienia 3ej klassy, 109tej Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następujące: Rs. 8,000, na Numer 20,753, u Kollektora Orzeł Lejbko, w Sieldcach; Rs. 4,000, na Ner 733, u Kollektora Goldring, w Warszawie; Rs. 2,000, na Ner 8,731, u Kol: Margulies Izaaka, w Warszawie; Rs. 600, na Numer 14,683, u Kol: Orlean, w Staszowie; po Rs. 400, na Nra 21,128, 5,653 i 5,125.

— *Wody mineralne naturalne.* — Na expedycję jesienną i zimową, nadeszły do składu mego wód mineralnych naturalnych przy aptece H. *Kucharzewskiego*, ulica Senatorska Nr 480, wprost Miodowej, transporta wszelkich źródeł Szczawnickich, Iwonicz, Krynickiej, Vichy, Marienbadzkich, Karlsbadzkich, Egerskich i t. p., o czem mam zaszczyt Szanowną Publiczność i WW. PP. Doktorów zawiadomić.— *Sokolowski*, Aptekarz. (14,910).

— W tych dniach było zamieszczone ogłoszenie Magistratu, ostrzegające, że jeżeli pomnik nagrobkowy Stanisława *Jachowicza* wyrestaurowany nie będzie, takowy wkrótce rozebrany zostanie. Ścisnęło mi się serce po przeczytaniu tego ogłoszenia, na myśl, że miejsce, gdzie są złożone zwłoki znakomitego naszego bajkopisarza i ukochanego nauczyciela, z tej pamiątki ogołocone zostanie. Dla tego proszę przyjąć na odnowienie pomnika Jachowicza kop. 30 od dawnej jego uczennicy, która szczerze ubolewa, że mając męża pobierającego szczupłą płacę i kilkoro dzieci, więcej na ten cel ofiarować nie jest w możności.

— Następujące osoby złożyły ofiary pieniężne w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" dla Sierot pozostałych po cholerycznych, aby ofiarę tę rozdała Delegacja przez Władzę ustanowiona, która codziennie w tym celu w godzinach wieczornych zwiedza poddasza i suteryny. Nazwiska osób ofiarę składających, są następujące: S. Goldflam złożył kop: 15, Reinhald Szaja kop: 11, Bendet Żarnower k. 15, Bogdanoff Antonina kop: 5, Uberban k. 15; K. K. i Moritz Polnih kop: 4, Izaak Fortel k. 15, Lewek Haskelberg k. 15, Krugman Icek k. 10, Kratka Michał kop: 3; ogółem rs. 1 kop: 8.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. L. rs. 2 dla ubogiej Rodziny b. Konduktora *Pius*, ze Starego Miasta; rs. 2 dla Kajetana *Kowalskiego*, zamieszkałego przy ulicy Białoskórniczej Nro 2623, i rs. 2 dla starej Kataryniarki, Katarzyny *Kucharz*, lat 102 liczącej, zamieszkałej pod Nrem 148, przy ulicy Dunaj, złożonej ciężką chorobą.

— Podług wiadomości z Nowego-Yorku, otrzymanych 13go z. m. w Londynie drogą pocztową, Admirał Austrjacki Tegethoff, po przybyciu do Vera-Cruz, nie zastał tam zwłok Cesarza Maxymiljana, po które został posłany.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 4 Października.* — Nareszcie wzburzenie umysłów uciszyło się nieco i opinja publi-

czna widzi ze wstydem, że jej łatwowierność była za daleko posunięta. Panuje tu teraz okres zaprzeczeń, który „Monitor“ rozpoczął onegdaj następującą notą: „Dziś (t. j. 2-go b. m.) puszczano w obieg w Paryżu, zwłaszcza na giełdzie, pogłoski ze wszech miar zmyślone. Smutną jest to rzeczą, że opinja publiczna, daje się w ten sposób wprowadzać w błąd. Rząd wezwał natychmiast Władze sądowe, ażeby zarządziły śledztwo dla wykrycia sprawców tych fałszywych wiadomości.“ Jednocześnie wszystkie pisma Paryzkie, pozostające w stosunkach z Rządem, podały cały szereg zaprzeczeń pogłoskom, które stanowiły przez pierwsze dwa dni b. m., główny przedmiot rozmów. Najciekawszą jest pogłoska, która twierdziła, że P. de Lavalette zmarł nagle w Biarritz. Pogłoska ta rozeszła się po Paryżu w tej samej prawie chwili, w której otrzymano w Ministerstwie spraw wewnętrznych jak najpomyślniejsze wiadomości, o stanie zdrowia pomienionego Ministra. — Akcjonarjusze kredytu ruchomego powołani zostali na 14go Listopada na zgromadzenie nadzwyczajne, na którem zatwierdzone być mają pełnomocnictwa dla nowych administratorów. (Nordd. Allg. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Podług wiadomości prywatnych, które „Norrd. Allg. Ztg,“ organ Hr. Bismarcka, podaje jakoby z Paryża, lecz które pochodzą pewniej z Florencji, Gabinet Włoski miał żądać rewizji, jeżeli nie zupełnego zniesienia konwencji Wrześniowej, i Rząd Francuzki ma zgadzać się na to żądanie, pod warunkiem atoli, że podstawą wszelkiego przyszłego układu, będzie bezpieczeństwo Stolicy Apostolskiej i osoby Piusa IXgo, oraz jego praw. Pomienione pismo ministerjalne nadmienia, że Gabinet Tuileryjski podziela z Włochami przekonanie, iż „uzupełnienie jedności Włoskiej i zapewnienie zarazem Stolicy Apostolskiej władzy, jaka się jej należy, nie są bynajmniej antytezami nie dającemi się pogodzić,“ co zdaje się przypominać kombinację w rodzaju tej, jaka była głoszona niegdyś w słynnej broszurze, podług której Rzym miał być zarazem Stolicą Włoch i rezydencją Głowy Kościoła katolickiego.

Z Aten donoszą pod datą 4go b. m., że podług wiadomości z Kandji, ze źródła Greckiego, z 30 Września, Zgromadzenie Narodowe Kandjockie odrzuciło propozycje Turcji. Odpowiedź ta zakommunikowaną została Konsulom. Toż Zgromadzenie postanowiło zablokować okręgi zajmowane przez Turków. Powstanie trwa w dalszym ciągu. Z rozkazu Vice-Króla Egiptu i pomimo protestacji Omer-Paszy, 5,000 wojsk Egipskich, sposobi się do opuszczenia wyspy Kandji. Turcy mają być zniechęceni w obec wytrwałości powstańców. (Ind. Bel., Nordd. Allg. Ztg).

— *Fraszka.* — Oto najlakoniczniejszy z testamentów, uczyniony przez jakiegoś niby kapitalistę: „Nie mam nic, winienem wiele, resztę daję na biednych.“

TEATR WIELKI.

Dziś: *Don Bucefalo* (scena komiczna). — *Robert i Bertrand.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Pamiętniki Szatana.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8 Października 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 98.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	77	83	77	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	68	50	68	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	56	33	55	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	25	114	67
„ „ „ z r. 1866,	108	25	107	75
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	53	50	52	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	82	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	82	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 117 7/9. Od Listów likwidacyjnych k. 142 2/9.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 7 Październ. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 80 do rs. 10 k. 10 żyta od rs. 6 kop. 30 do rs. 6 k. 60; owsa od rs. 2 kop. 85 do rs: 3 kop. 5 gryki od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs: 1 k. 80 do rs 1 k. 95

Okowity płacono dnia 7 Października za wiadro od rs: 4 k. 5, do rs 4 k. 8; za garniec od rs. 1 k: 32 do rs: 1 k: 33.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*